

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Londyn i Berlin.

W chwili, gdy ze strony Anglii mnożą się zamachy na całość Polski, czy też na prawa jej w Gdańsku, oraz w chwili gdy za złoto usługnych bardzo dla Berlina Stanów Zjednoczonych dzwiga się z każdym dniem Rzecz niemiecka, godzi się przypomnieć jednego z największych publicystów amerykańskich Franka H. Simmondsa. Chodzi o ostrzeżenie z przed pięciu jeszcze laty, rzucone ze szpalet dziennika „New York Tribune”. Jestto coś jakby w rodzaju wielkiego „memento”, które w obecnym momencie staje się niezwykle aktualnym. Szczególnie teraz gdy Anglja za cenę poręczenia bezpieczeństwa Francji usiłuje przepięć gabinet Herriota, aby tenże wyzyskując się przynajmniej obronno zdradził Polskę, godzi się zdemaskować intryge, jaka się kryje poza kulisami tych wszystkich potwornych knoń na zgnębienie Polski i na nieobliczalną szkodę Francji obliczonych.

Szatańska tę intryge niemiecką i złowieszcze machinacje przewidział jeszcze w r. 1920 Frank H. Simmonds kiedy to na łamach wspomnianego piśma anglo-amerykańskiego powoływał się na przyznanie niemieckiego dyktatora z 1919 r. Erzbergera, który przed zawarciem pokoju pisał:

„Powinnością przedewszystkiem mieć przed oczyma przyczyny tej wojny. Jest to wojna o panowanie nad światem pomiędzy dwoma wielkimi czynnikami: Kontynentem i Anglosaską rasą w Anglii i St. Zjednoczonych. Pomiedzy Kartagią a Rzym; potęgą kontynentu a potęgą morską Niemcy powinny pamiętać, że obecna wojna jest tylko epizodem w walce z anglosaską rasą o panowanie nad światem, epizodem, który rozwinął się niezupełnie na naszą niekorzyść”.

Później zaś ten sam przywódca „demokratycznych” i „pacyfistycznych” Niemiec, pisząc o Lidze Narodów, zastanawiał się nad szansami Niemiec wygraną tych światowych zapasów z Anglosasami i przyszedł do przekonania, że Anglosasi mają na kontynencie dwie potężne twierdze przeciw Niemcom, mianowicie Francję i Polskę.

Co do Francji, Erzberger pisał, że Niemcy tak ją już osłabili, „iż nie będzie w stanie podnieść się z upływu krwi, lecz choroba toczyc ją będzie dalej”.

Pamiętał zaś przytem, co przed wojną pisał teoretyk niemiecki tej wojny, głoszący generalnie Bernardi:

„Musimy tak postąpić z Francją, aby już nigdy więcej nie stanęła na naszej drodze”. Zdaniem więc Erzbergera, cel ten co do Francji już został w znacznej części osiągnięty. Teraz natomiast przysia kolej Niemcom uporać się z Polską.

W mocarstwowym stanowisku Rzeczypospolitej ten apostoł niemieckiego panowania nad światem widzi zacieśnienie horyzontu dla Niemiec, bo silna Polska na każdym kroku zawadzać będzie szwabskiemu „vaterlandowi”. I opowiada, jak to Niemcy zarząca po wojnie podburzali przeciw Polsce i Czechów i Ukraińców, oraz jak ważnym atutem w niemieckiej grze antypolskiej jest Litwa.

Resztę zrobić musi propaganda niemiecka, o której tak pisze:

„Nasza propaganda nie może się na chwilę zatrzymać w rozbudzeniu narodowej samowiedzy w nowo utworzonych krajach: Ukrainie i Litwie i zwracaniu ich przeciwko Polsce... Ale głównym zadaniem jest stała propaganda przez cały szereg następnich lat. Podpisanie pokoju, czysto formalne, nie oznacza oczywiście zatrzymania rozwoju naszych celów politycznych”.

Wobec takiej cynicznej i przewro-

tnej polityki nie będziemy się dziwili, że ten nowy „liberalny przywódca realnej polityki” niemieckiej kończy ów wykład, wystosowany do swych kolegów w następujących słowach:

„Jeżeli nam się uda pognać Polskę, przyniesie to nam olbrzymie korzyści. Po pierwsze, Francja nie zdoła utrzymać swego stanowiska przez czas dłuższy, po drugie, droga do Rosji będzie otwarta. W tem leży oczywiście przeszkoda w przeprowadzeniu tego wielkiego zadania, jakie leży przed nami. Polska jest jedyną, ale bardzo potężną przeszkodą...”

Jeżeli uda nam się przeszkodzić odbudowaniu silnej Polski, przyszłość stoi jasno przed nami. Wówczas Anglosasi nie będą w stanie zamknąć nam drogi do Rosji. Podejmujemy się odbudowy Rosji i mając takie podtrzymanie, będziemy gotowi za lat 10 lub 15 do okupowania Francji bez żadnej trudności. Pochód na Paryż będzie wówczas łatwiejszy, aniżeli w roku 1914. Przedostatni stopień na drodze do panowania nad światem zostanie osiągnięty. Kontynent będzie nasz.

Później nastąpi ostatnie stadium ostateczna walka pomiędzy potęgą kontynentalną i morską...”

Oto, jakie są cele oraz sposoby in-

trygi międzynarodowej Niemiec, przestrojonych jakobińską czapką „demokratyzmu” i „republikanizmu”. Jak wiemy zaś, intryga ta zdołała omoć przedewszystkiem samych Anglosasów to jest tych właśnie, w których ona ostatecznie godzi.

Do tego stopnia zdołali Niemcy oszukać Anglosasów przywdziawszy na swe drapieżne oblicze maskę lojalności, że na tych oszukańczych pozorach oparła się cała polityka brytyjska, tak za premierostwa Lloyd George’a, jak za Mac Donalda oraz Baldwinów.

W tem prawdziwym oświetleniu ta właśnie polityka angielska konsekwentnego osłabienia i podminowania Polski na rzecz Niemiec, nie jest niczem innym, jak polityka samobójcza dla Wielkiej Brytanji. Naprzód, kosztem Polski, starali się Anglosasi o powiększenie raczej Rosji, chociażby nawet bolszewickiej, potem, kosztem Francji dźwignęli na nogi Rzecz niemiecką pod względem finansowym i ekonomicznym. Teraz znów kosztem Polski pragnęliby przyczynić się do terytorjalnego powiększenia Niemiec.

Często też odnosi się wrażenie, że w Londynie robi się politykę zagraniczną wprost pod dyktandem... Berlina. W.

**P. P. Kupcy, Przedsiębiorcy!** — nie zapominajcie, że mały zysk przy dużym obrocie decyduje o zd-owych podstawach materialnych każdego przedsiębiorstwa.

Osiągnąć ten cel można jedynie drogą skutecznej reklamy i tylko w poczytnym wydawnictwie, korzystajcie więc z okazji **zbliżających się świąt**

i ogłaszajcie się na łamach „Gońca Częstochowskiego” jedynego pisma codziennego w Częstochowie.

„Gońiec Częstochowski” bez przesady, jest jednym z najpoczytniejszych pism prowincjonalnych i poniesione [koszty na reklamę napewno osiągną pożądane korzyści.

**P.P. Kupcy i Przemysłowcy!** — pamiętajcie, że reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

## Metody polityki niemieckiej

Posel niemiecki w Londynie mówi co innego, a rząd niemiecki co innego.

Paryż. „Echo de Paris” pisze, że na posiedzeniu Izby gmin, na którym Chamberlain wygłosił wielkie expose o polityce zagranicznej zaszedł niezwykły wypadek, świadczący o nieodpowiedzialności polityki niemieckiej.

Oto podczas przemówienia Chamberlain’a posel niemiecki opuścił w sposób zwracający uwagę lożę dyplomatyczną i starał się o uzyskanie rozmowy z Chamberlainem w gmachu parlamentu.

Oświadczył on Chamberlain’owi, że w przemówieniu swem w sprawie ustępstw niemieckich poszedł za daleko. Chamberlain odpowiedział wówczas, że zabierze jeszcze raz głos w Izbie i stwierdzi, na życzenie posła niemieckiego, że jego wywody o koncesjach niemieckich w sprawie paktu bezpieczeństwa były mylne i że parlament mógłby zostać wprowadzony w błąd.

Posel niemiecki odpowiedział, że nie życzy sobie złożenia takiego oświadczenia.

Na drugi dzień zwrócił się Chamberlain do Berlina z zapytaniem, czy rząd niemiecki podtrzyma swe pisemne oświadczenie, złożone rządowi angielskiemu co do wspomnianych koncesji. — Rząd niemiecki odpowiedział, że jest zadowolony z interpelacji Chamberlain’a i zgadza się z jego punktem widzenia.

Posel niemiecki zaś w Londynie nie wiedział jeszcze o zmianach, jakie w pro pozycjach poczynił dr. Stresseman.

## Sowiety uwieźli ks. Ussasa.

Poselstwo polskie w Moskwie poleciło wydać księdza Ussasa. — Demonstracje przeciwko przedstawicielstwu polskiemu w Rosji.

Z Moskwy donoszą: Wczoraj po południu został aresztowany przez milicję ks. Ussas, w chwili gdy opuszczał gmach konsulatu polskiego w Mińsku.

Warszawa. Wedle informacji „Kurjera Warszawskiego”, poselstwo polskie w Moskwie postanowiło wydać w ręce władz sowieckich ks. Ussasa, który po zabożystwie Wieczorkiewicza i Bagińskiego schronił się w gmachu konsulatu w Mińsku. Władze sowieckie aresztowały ks. Ussasa w chwili, gdy opuścił gmach konsulatu.

ły być ochronione przez milicję. Miarą wzburzenia w Moskwie jest to, że podnoszone są projekty, aby przedstawicielstwo polskie delozować z budynku reprezentacyjnego i umieścić je w hotelu tak jak to ma miejsce z reprezentacją sowiecką w Warszawie.

## Herriot o propozycjach niemieckich

Anglja zagwarantuje tylko linję Renu

Paryż. „Matin” donosi: Z wczorajszego oświadczenia Herriota wobec delegacji Komisji zagranicznej wynika życzenie rządu francuskiego, aby Holandia przystąpiła do Paktu. Herriot omawiając propozycje niemieckie podkreślił, iż rząd francuski zwrócił szczególną uwagę na 2 punkty: 1) że rząd niemiecki zastrzegł sobie wolną rękę dla rewizji granic wschodnich, proponując ewentualne arbitraży z Polską i Czechosłowacją, 2) że Niemcy przygotowują przyłączenie Austrii.

Herriot powiedział, że wygotuje odpowiedź na niemieckie propozycje, którą chce niezwłocznie zakomunikować rządowi niemieckiemu, oraz potwierdził, że także i Anglja jest zdania, że nie można z Niemcami zawierać Paktu Bezpieczeństwa przed ich przystąpieniem do Ligi Narodów.

Mimo to wymiana zdań może być kontynuowana.

Nastąpi także rozszerzenie Paktu Bezpieczeństwa na inne narody, przy równoczesnej reformie traktatów arbitrażowych.

Anglja udzieli wojskowej gwarancji tylko dla granicy reńskiej.

Herriot odczytał niektóre ustępy z memorandum niemieckiego z dnia 24 lutego, w którym Stresseman proponuje podpisanie francusko - angielsko - włosko - belgijskiego Paktu, którego przedmiotem byłaby gwarancja integralności zdemilitaryzowanej strefy reńskiej.

Następnie Herriot podkreślił, że rząd francuski jest gotów rozpatrzyć wszystkie rozwiązania pokojowe, o ile traktaty zostaną uszanowane bez żadnych zastrzeżeń.

## TELEGRAMY.

Paweł Skirmunt u Chamberlaina.

Londyn. Chamberlain przyjął posła Skirmunta i oświadczył mu, że każdy pakt musi być zawarty w ramach traktatu wersalskiego, który musi pozostać w sile.

Konsolidacja pokoju na zachodzie jest również konsolidacją na wschodzie.

Chamberlain wspominał przytem rozmowę swą z ministrem Skrzyńskim, która wpłynęła następnie na jego postępowanie podczas posiedzenia izby gmin.

Kiedy Niemcy będą gotowe do wojny.

Paryż. „Petit Parisien” ogłosił wywiad swego redaktora z wysoko postawioną osobistością ze sfery wojskowych w kwestji, kiedy Niemcy będą zdolne do wojny z Francją.

Osobistość ta jest zdania, że przygotowanie Niemiec do wojny musiałoby potrwać jeszcze rok i potrzebowałyby przynajmniej 20 miliardów marek. Na to obecne Niemcy, stojące pod kontrolą międzynarodowej komisji, nie mogą sobie pozwolić.

Wszyscy murzyni przejdą na katolicyzm jeśli Papież uwolni Garwoya

Rzym. Oryginalna pielgrzymkę przyjął na audjencji Ojciec św.

Z Ameryki Południowej przybyła do papieża delegacja murzynów, prosząc, by głowa kościoła katolickiego wyjednała swym wpływem uwolnienie przy-

wódcy murzynów amerykańskich, Mac Garwey'a z więzienia, wzamian za co wszyscy murzyni, zamieszkujący Amerykę Północną, przyjmą, na żądanie papieża, katolicyzm w oznaczonym dniu i oznaczonym miejscu.

Papież przyjął delegatów dobrotliwie i przyrzekł porozumieć się z Białym Domem odnośnie uwolnienia Mac Garwey'a.

### Wypadek Ojca św.

Rzym. Wczoraj Ojca św. zdarzył się wypadek, który nie pociągnął za sobą na szczęście poważniejszych następstw. Mianowicie, kiedy Papież jechał powozem na wystawę misyjną, orkiestra pańska zaintonowała hymn, wskutek czego konie sploszyły się i poniosły. Wóznicę spadł z koła poturbowany dotkliwie. Powóz jednak natychmiast zatrzymano i Papież odbył dalszą drogę automobilami.

### Ameryka nie daje pożyczek na cele wojskowe

Paryż. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Coolidge miał oświadczyć, iż Stany Zjednoczone nie udziela żadnemu mocarstwu pożyczki, któraby miała być zużyta na cele wojskowe, natomiast najchętniej uwzględni pożyczkę, służącą pokojowym celom rozwoju przemysłu.

### Rokowania francusko-rosyjskie

Paryż. Ambasador rosyjski w Paryżu donosi, że rzecznicy rosyjscy do rokowań handlowych przybyli do Paryża pod kierownictwem wice-przewodniczącego komisji - dla koncesji Preobrażeńskiego.

### Benesz jedzie do Warszawy.

Praga. „Venkov” donosi, że Benesz odroczyl swą podróż do Warszawy do drugiej połowy kwietnia.

### Otwarcie uniwersytetu hebrajskiego.

Jerozolima. Wczoraj o godz. 3-ej po południu odbyła się uroczystość otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

W uroczystości uczestniczył cały korpus dyplomatyczny; Balfour, jako przedstawiciel Anglii; profesorowie nowego uniwersytetu w togach i tłumy publiczności żydowskiej.

Uroczystość zainauguował modlitwą rabin Kook, mowy powitalne wygłosili: Weizmann, Amul (?), Balfour, Białych.

Więszorem odbył się bankiet, wydany przez wysokiego komisarza Anglii, Samuela. Wygłoszono przytem liczne mowy. Świętą mowę wygłosił konsul polski, Hubicki.

### Cbecność Balfoura w Jerozolimie

Paryż. „Journal” uważa, że obecność Balfoura na uroczystości otwarcia uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie jest nietyko dowodem uznania ze strony Anglii praw żydów do Palestyny, lecz również dowodem zawarcia układu, jeżeli nie transakcji handlowej. Anglia zyskała sobie wdzięczność, a może i posłuszeństwo ze strony żydowskiej. Zdobywanie terenu w Palestynie przez Żydów jest olbrzymim tryumfem ducha, dla Anglii zaś jest rzeczą korzystną brać udział w tym tryumfie.

### Sojusz rosyjsko-japoński zachwiany.

**Sowiety prowadzą dalekie akcje wywrotową w Japonii.** - Wywiadami natychmiast między sojuznikami w Japonii, sowiety nie zaniechają swej propagandy na terenie Japonii.

Rząd japoński wykrył paczkę tajnych dokumentów, wysłanych przez komintern a podpisanych przez Zinowjewa. Dokumenty te świadczą o tem, że kierownictwo akcją przewrotną w Japonii spoczywa w ręku nowych sojuzników z Moskwy.

Dalej stwierdzono, że Karachan organizował strajk robotników chińskich, zajętych w przedsiębiorstwach japońskich.

Rząd tokijski wystąpił z ostrym protestem do rządu moskiewskiego, w odpowiedzi na to otrzymał oświadczenie, że dokumenty te są sfalszowane przez wrogów sojuzników.

Z Tokio odpowiedziano, że wyjaśnienia tego nie przyjmują do wiadomości, wskutek czego sytuacja obecna grozi nie

ś. † p.

## Stefan Gryf-Gumiński

**Komisarz Straży Celnej, porucznik rezerwy.**

Padł na posterunku z rąk skrytobójczych dnia 1-go kwietnia 1925 r. przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Sławowej Nr. 5 na cmentarz parafjalny na Kulach, nastąpi w sobotę dnia 4-go a. m. o godzinie 3-ej po południu.

Na smutny ten obrzęd, krewnych, przyjaceli, kolegów i znajomych zmarłego zaprasza

ŻONA i RODZINA.

ś. † p.

Amelia z Chmielewskich Bronisławowa

## SZABŁOWSKA

po ciężkiej chorobie opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Warszawie dnia 31-go marca 1925 roku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 4 kwietnia w sobotę o godz. 10 rano w kaplicy na Powązkach, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejski do grobu rodzinnego w Warszawie. O czem zawiadamiają

mąż, synowie, siostry i rodzina.

bezpieczeństwem dla dalszego sojuszu japońsko-sowieckiego.

W związku z tem prasa sowiecka uderzyła na alarm, oskarżając Japonię o zdradę i zamiar przyłączenia się do państw, zwalczających sojwicy.

W rezultacie nastąpiło ożębienie w stosunkach japońsko-sowieckich, które zagraża otwartym rozłamem. Konflikt ten może się odbić na całokształcie polityki międzynarodowej w sprawach Dalekiego Wschodu.

### Stan zdrowia

**Rabindranata Tagore**  
Londyn. Stan zdrowia wielkiego poety i filozofa Rabindranata Tagore znacznie się pogorszyła.

Czynność serca bardzo się pogorszyła, co wywołało u lekarzy-poważną obawę o dalszy przebieg choroby.

Tagore przygotowany jest na wszelkie ewentualności.

### Polska i Mała Ententa.

Bukareszt. „Argus” ogłasza wywiad z Beneszem, dodając jednocześnie, iż konferencja Małej Ententy odbędzie się w Bukareszcie w pierwszej połowie maja. Benesz oświadczył w wywiadzie, iż Czecho-Słowacja nie miałaby nic przeciwko przystąpieniu Polski do Małej Ententy, gdyż pomiędzy obu państwami niema żadnych zatargów i żadnej rozbieżności interesów. W stosunku do sprawy propozycji niemieckich Benesz oświadczył, iż nie zna ich tekstów in extenso, nie byłby jednakże ich przeciwnikiem, jeśli by propozycje nie wykraczały poza ramy traktatów pokojowych.

### Odwet Polski.

W Gdańsku stwierdzono w tysiącach wypadków, iż niemieckie firmy handlowe i przemysłowe oraz instytucje komunalne bojkotują pracowników polaków. Polak nie znajduje dziś chleba u Niemca.

Wobec tego na ostatnim zjeździe właścicieli firm polskich na terenie w. m. Gdańska zapadła jednomyślna decyzja, aby zatrudniać jedynie i wyłącznie Polaków.

W najbliższym czasie mają być w polskich przedsiębiorstwach i instytucjach dokonane stosowne zmiany personalne.

### Sowiety żądają wydania Murazki.

Warszawa. Według wiadomości obiegających kulury sejmowe, Sowieti zwrócić się za pośrednictwem poselstwa swego w Warszawie do rządu polskiego o wydanie st. przod. Murazki, zabójcy Bagińskiego i Wiczorkiewicza.

Oczywiście, żądanie to będzie przez rząd polski odrzucone i o wydaniu nie może być mowy.

### 400 tysięcy żydów wyemigrowało z Polski

„Messenger Polonais” zamieszcza kilka dat dotyczących emigracji żydów z Polski w ciągu ostatnich lat. Do Stanów Zjednocz. wyemigrowało w 1921 r. 90,000, w 1922 r. — 35,000, a w 1923 r. — 23,000, ponadto w tychże latach do Argentyny — 10,000, do Kanady — 14,000 i do Palestyny — 14,000. Ogółem wyemigrowało z Polski w wymienionym okresie czasu 400,000 żydów.

### Nowe napady band dywersyjnych

Z Łucka donoszą: Trzech zbrojnych bandytów obrabowało jadącego drogą z Porycka do Milatyna niejakiemu Piotra Muchę, któremu zarabowano większą sumę pieniędzy. Bandyci zdolali zbiec.

Z Łunińca dochodzą wiadomości o dokonaniu napadu dywersyjnego na folwark Mańkowice w pow. łunińskim. Szczegółów brak.

Z Wilna donoszą: Policji politycznej

udało się aresztować dywersyjną bandę litewską, składającą się z 11 ludzi. Banyci ci mają na swoim sumieniu spalenie stacji w Olikińkach, cały szereg morderstw żołnierzy polskich, trucie ko ni wojskowych, szpiegostwo na rzecz Litwy i agitację przeciwpaństwową.

### Żądanie rewizji uposażeń pracowników państwowych

Warszawa. Zarząd główny pracowników pocztowych telefonicznych odbył posiedzenie, na którym powzięto jednomyślnie rezolucję, domagającą się rewizji ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, tudzież rezolucję w sprawie powołania do życia jeszcze w tym roku pragmatyki służbowej. Ponadto postanowiono, iż kongres pracowników państwowych i telegraficznych odbędzie się w Krakowie z początkiem miesiąca września.

### Dwaj Bagińscy

umierają o jednej godzinie.

Z Warszawy donoszą: Cała Warszawa o niczem innym w związku z zabiciem Bagińskiego i Wiczorkiewicza nie mówi, jak o diwnej i tajemniczej śmierci jego przyjaciela — tym samym dniem i w tej samej godzinie.

Rzecz się przedstawia jak następuje: Bagińskiego oddawna, bo od czasów wielkiej wojny łączyła ścisła i zażyła przyjaźń z por. W. Razem byli na poczcie, razem dzieliли dole i niedole, przyczem Bagiński wywarł na swego przyjaciela bardzo wielki wpływ wprost hypnotyczny.

Przed kilkoma laty, bezpośrednio po zakończonej wojnie, por. W. począł zdradzać początki choroby umysłowej. Gdy Bagiński został oskarżony o zbrodnie stan — choroba p. W. tak już była posunięta — iż począł twierdzić, iż to on jest Bagińskim. Stale to powtarzał i im większy postęp choroby się ukazywał, — tembardziej stanowczo przyjaciel Bagińskiego twierdził, że on sam jest Bagińskim.

W ostatnich czasach stan zdrowia chorego się polepszył, lecz w chwilach ataku, nadal twierdził por. W., iż on jest Bagińskim. W dzień, w którym Bagiński dojechał do stacji granicznej, chory zdradzał niezwykłe wzruszenie, które z każdą chwilą coraz bardziej się potęgowało i przeszło w stan silnego ataku, w czasie którego por. W. zakończył życie.

W kilka godzin później przyszła do Warszawy wiadomość o zastrzeleniu przez przewodnicznika Murazkę Bagińskiego. Gdy porównano datę i czas, okazało się, że por. W., wdążający się stale za Bagińskiego, w tej samej godzinie skonał, — twierdząc w szale, iż on jest Bagińskim.

Ten dziwny zbieg okoliczności, czy też działanie sił, których my dzisiaj jeszcze nie rozumiemy — wywarł wszędzie wielkie wrażenie.

## KRONIKA.

— **Wyjazd do Rzymu.** W ub. czwartek o godz. 8 ej wieczorem zgromadził się na dworcu kolejowym liczne zastępy miejscowej inteligencji, aby pożegnać wyjeżdżającą do Rzymu młodzież szkolną. Wkrótce przybyli też przedstawiciele duchowieństwa, OO. Paulinów, sfery nauczycielskie, oraz liczne gromadki młodzieży szkolnej.

Olbrzymi pociąg, przybrany chorągiewkami o barwach narodowych, przybył na miejscowy dworzec z 45 minutowym opóźnieniem. W dużych pulmanowskich wagonach, posiadających napisy w języku polskim i włoskim, jechali oprócz młodzieży szkolnej, liczne duchowieństwo, profesorowie, zakonnice i nauczycielki.

Z Częstochowy wyjechało tymże pociągiem kilka uczennic Gimnazjum SS. Nazaretanek z ks. pref. Smągą na czele.

Odjeżdżającym uczniom udzielił w zakładzie SS. Nazaretanek błogosławieństwa na drogę ks. prał. Ciesielski, który sam nie mógł wziąć udziału w pielgrzymce do Rzymu, ze względu na swe obowiązki kapłaniackie.

— **Z karty żałobnej.** W dniu 31 marca zmarła w Warszawie ś. p. Amelia Szablowska, żona b. vice-dyrektora kolei Herbskiej i b. prezesa — „Lutni” częstochowskiej — Bronisława Szablowskiego.

Podczas swego pobytu w naszym mieście w okresie przedwojennym ś. p. Amelia Szablowska brała żywy u-

ŁOPATY, SZPADLE, KILOFY, SZOFLI DO WĘGLA, WIDŁY DO SZABRU.

## „ELIBOR”

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa  
Oddział w Częstochowie

Biuro i sklep 1-eze Aleja Nr. 14    Telef. 280 - Sklep  
Składy ulica Piotrowa Nr. 2.    od g. 9:30 i od 14:18.  
Telef. 75 — Biuro    od godz. 8½ - 16½.  
od g. 7½ - 12 i od 13½ - 17

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Częstochowy niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, iż w dniu 6 kwietnia r.b. (poniedziałek) o godz. 10-ej rano odbędzie się w Magistracie, pokój Nr. 12 ustna licytacja na wydzierżawienie placików przy ul. Kordeckiego obok fig. św. Jana pod handeł dewocjonaljami na 1925 rok.

Blizszych informacji udziela Magistrat pokój Nr. 3.

MAGISTRAT.

# HANDEL WIN, WÓDEK I TOWARÓW KOLONJALNYCH

## W. Karwińska

CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA № 23, TELEFON № 5-27.

POLECA: Mąkę w woreczkach, cukier puder, migdały, rodzynki oraz wszelkiego rodzaju przyprawy korzenne.

Wódki, koniaki, likiery i wina najlepszych firm krajowych i zagranicznych

Cukry - Czekolady Warszawskich fabryk: WEDLA, FUCHSA, IŁOWIECKICH.

Konserwy mięsne, rybne, kawior ziarnisty Astrachański i Amurski, losos wędzony. Kompoty, szparagi, groszki. Piwo - porter.

USŁUGA UPRZEJMA I SZYBKA.

CENY KONKURENCYJNE.

dział w życiu społecznym i towarzyskim. Jako zaś jednostka, odznaczająca się wybitną prawością charakteru, pozostawiła jak najlepszą pamięć w szerszych sferach znajomych.

**Rekolekcje dla inteligencji.** Rekolekcje dla inteligencji o bogia pici odbywać się będą dorocznym zrywaniem w dniach 4, 5 i 6 kwietnia r. b., t.j. w sobotę, niedzielę palmową i wielki poniedziałek o godz. 7 wiecz. w kościółku im. Marji. Z rekolekcji kosztata mogą i pp. wojskowi.

Ćwiczenia pobożne prowadzić będzie ks. prałat Michał Ciesielski. Konferencję będzie głosił O. Pius Przeździecki, paulin.

**Z Rady miejskiej.** W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

**W sprawie komunikacji autobusowej.** W związku z naszą notatką o komunikacji autobusowej z Częstochowie donosi nam Magistrat, iż oferty właścicieli omnibusów samochodowych były w swoim czasie rozpatrywane przez Delegację gospodarczą i Magistrat, lecz powzięcie decyzji zostało odłożone do chwili odpowiedniej.

**Przedstawienie amatorskie w I-szym Gimnazjum państwem.** A więc dziś, w sobotę, o godz. 8 wiecz. w sali I Gimnazjum państw. (III Aleja 56) i na rzecz tegoż Gimnazjum znany w mieście naszemu ze spół amatorski odegra dwie, pełne niesfrasołowego humoru sztukki: „Komedja o człowieku, który redagował gazetę rolniczą”—Zart sceniczny w 2-ach aktach M. Twaina oraz „Debutantka”—fraszka w 1 akcie Z. Przybyłskiego. W czasie antraktów przygrywać będzie orkiestra uczniowska.

Obydwie komedje skrzą się prawdziwym dowcipem i obfitują w szereg scen o porażającym wprost komizmie. Niewątpliwie też powodzenie przedstawienia, jak zazwyczaj zresztą w I Gimnazjum, będzie nadzwyczajne i oprócz mło dzieży szkolnej ze wszystkich uczelni przybędzie na dzisiejszy spektakl nader liczne grono szerszej publiczności.

Ceny miejsc od 1 do 3 zł.  
**Z Tow. Opieki nad zwierzętami.** Dzisiaj, w sobotę 4 bm. o g. 7 i pół wieczorem w sali Sejmniku powiatowego odbędzie się zebranie członków Tow. Opieki nad zwierzętami i jako w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę zebranych.

**WYROBY**  
FUCHSA, FRABOLEGO, WEDLA, LARDELLEGO  
BONBONIERKI, JAJKA, BARANNI,  
MARCAPAN.  
**WYBÓR OLBRZYMI**  
(polecamy sprawdzić)  
**SKLEP CUKIERNICZY**  
**Br. KOWALIK**  
II-ga ALEJA Nr. 41.

Największy wybór

kart świątecznych

poleca  
sklep „GONCA”  
Aleja 26.

**Jednorazowy dodatek mieszkaniowy dla urzędników.** W kwietniu b. r. otrzymają wszyscy funkcjonariusze państwowi jednorazowy dodatek mieszkaniowy. Ministerstwo skarbu opracowuje w tym celu nową tabelę, w której ustali dla każdej kategorii należytny dodatek z uwzględnieniem podwyżki, stosownie do III art. ustawy o ochronie lokatorów.

**12-letni uciekinier zawiadował z Częstochowy aż w okolice Brześcia.**

Na skutek drobnego ogłoszenia w № 71 „Gońca Częstochowskiego” z d. 26 marca r. b., donoszącego o zaginięciu 12-letniego chłopca, Kazimierza Trosczyńskiego (Kule 5), ubranego w garnitur marenego i brązową kurtkę, otrzymaliśmy od p. Stanisława Kosmańskiego list, w którym autor, wyczytawszy wzmiankowane ogłoszenie w „Gońcu”, komunikuje nam, iż podobnego chłopca widziano w Brześciu Kujawskim w dn. 26 ub. m.

W Brześciu mały uciekinier zgłosił się do p. J. K. z prośbą o nocleg, nazajutrz zamierzał udać się w dalszą drogę „do swego wujka na Pomorzu”. Wypytywany zeznał, iż na imię ma Kazimierz, liczy lat 12, nazwisko zaś podał jako Wesołowski (zapewne świadomie fałszywe). Pod wpływem naponomienia awanturnicy uciekinier zrezygnował z dalszej podróży, mówiąc, że udaje się do kuzynstwa do Wójcika około Orla. — Chłopiec ubrany był w brązową bluzeczkę.

Wszelkie poszlaki przemawiają za tem, iż mały zbieg jest poszukiwanym Kazimierzem Trosczyńskim, rodzice przenie mają możliwość odnalezienia zaginionego syna.

**Echa Krwawego napadu bandyckiego**

W ub. czwartek po południu na miejsc sse krwawego napadu rabunkowego pod wsią Kuków oraz do lasu pod wsią Janiki, gdzie znajdowały się zwłoki zamordowanych podkom. Straży celnej Gumińskiego i strażnika Zielińskiego, udała się z Częstochowy Komisja śledcza w składzie nast.: prok. Pluciński, sędzia Niebrulski i dr. Petrykat, przybył również komendant policji nadkom. Kuczyński, obecny był zaś na miejscu zast. komendanta policji, kom. Siwoni.

Zamordowany s. p. Stefan Gumiński, podkomisarz Straży celnej, liczył lat 28, był żonaty, małżeństwo było bezdzietne. Zabity został trzema kulami, które ugodziły go w bok, łędźwie i z bezpośredniej bliskości w skroń. Zwłoki podkom. Gumińskiego zostały przywiezione do krewnych w Częstochowie, tutaj też od będzie się pogrzeb w dniu dzisiejszym. S. p. Zieliński, komendant konnego oddziału Straży celnej, st. przodownik, otrzymał cztery śmiertelne rany w jamę brzuszną i rękę. Zwłoki jego pochowane zostaną w Przystajni.

Dochodzenie śledcze trwało w czwartek do późna w noc. Zaalarmowane zostały wszystkie posterunki w powiecie, zawiadomiono także o napadzie i morderstwie żandarmerji niemieckiej. Akcja pościgowa i śledcza trwa w dalszym ciągu.

**Podwyżka ceny cukru.** Rzad zgadza się na podniesienie ceny cukru o 5 złotych na 100 kg. na rynku we wnętrnym ze względu na ciężkie położenie przemysłu cukrowniczego. Naszym zdaniem, podwyżka ta byłaby zbledną, gdyby rząd polski przy reglamentacji tej galeji wytwórczości przemysłowej zajął na początku kampanji krowniczej racjonalne stanowisko. Polska produkuje blisko dwa razy więcej cukru, niż dzisiejsze niewielkie spożycie w kraju i jest zmuszoną nadmiary tegoż wywozić zagranicę. Wobec dużej wszechświatowej produkcji cukru, ceny na rynkach międzynarodowych spadły. U nas, przy drogiej kosztach produkcji trzeba było zgodzić się na podwyżkę ceny cukru na rynku wewnętrznym.

**Echa pożaru w fabryce „Strug”.** Jak nas informują, pożar w fabryce wyrobów drzewnych „Strug”, o którym donosiliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, nie rozszerzał się zbyt gwałtownie, lecz gdyby nie wynieśliśmy w porę spirytusu oraz smarów, — mógł przybrać groźne rozmiary. Niebezpieczeństwo było wielkie ze względu na ciasnotę, nagromadzoną dużą ilość drzewa, oraz sąsiedztwo smolarni i szmaciarni. Straty są nieznaczące.

**NOWOŚCI WYDAWNICZE KSIĘGARNI M. ARCTA.**

Adam Szelański. **Z zagadnień dydaktyki historii.** Nauka historii w programach gimnazjalnych. Wyd. M. Arcta w Warszawie. 1925 r.

Książka niniejsza poświęcona jest przełomowej chwili naszego szkolnictwa, przejściu jego od okresu niewoli stulikudziestoletniej do okresu odrodzenia państwa. Jest to początek nowej ery — drożni oświaty, ale, być może, i naszej cywilizacji. Autor zwraca uwagę na ruch zbudowany na każdym polu życia: ustawodawstwa, wojskowości, skarbowości etc. i pragnąłby swoją książką przenieść się do takiego samego zainteresowania sprawami oświaty i nietylko nauicytelstwo, ale i szeroki ogół. Szkół autor uważa za jedno tylko kółko w masywnie oświatowej, ale tak ważne, iż na jej nutę nastroja się całe życie społeczeństwa.

Za przedmiot swoich rozważań autor wybrał naukę historii w szkołach, przylem nie robi różnic między szkołą powszechną, średnią i wyższą. Poddaje jednak krytyce szczególnie program gimnazjalny, gdyż ten już się skrytalizował i został podany w sposób oficjalny przez Ministerstwo W. R. i O. B.

Pokolej autor w rozdziałach omawia i rozważa następujące kwestje: Rola państwa w szkolnictwie. Stanowisko nauki historii w szkole. Nauka historii przedwojenna w b. Galicji i w b. Królestwie. Cele dydaktyczne nauki historii. Plan nauki historii krytyka i ocena. Lektura źródeł: krytyka i ocena. Podręcznik szkolny i stosunek jego do programu. Nauka oswiatełska: krytyka i ocena. Ideal szkolny i oświecenie publiczne.

Wbrew dotychczasowemu systemowi naszego szkolnictwa, które czy to w b. zaborze austriackim, czy rosyjskim wychodziło z założenia szkoły i pedagogii niemieckiej, autor wciąga dla porównania programy szkół francuskich i zwiastza amerykańskich.

Zwracając uwagę na piękną sprawę oświecenia publicznego, przypomina autor, że „na tym froncie toczy się bój o przyszłość naszego duchów, o naszą umysłowość i o naszą cywilizację”.

**Z ŻYCIA KARŁÓW.**  
Ludzie zawsze objawiają zainteresowanie olbrzymami i karłami. Amerykański „król humbugów”, słynny Phineas Taylo Barnum, w pamiętnikach swoich oświadcza, że popularność swoją w Ameryce zdobył i ugruntował dzięki wystawianiu na widok publiczny za opłatą karla, który nosił nazwisko „generał Tom Thumb”.

Rzecz oczywista, że wśród karłów istnieją różnorodne typy. Główną grupę wśród nich stanowią ludzie ulomni, a drugą z kolei grupą są ludzie zbudowani normalnie, ale przedstawiającej człowieka w miniaturze. Karły istnieją na całym świecie, ale najwięcej ich pochodzi z Węgier tak, jak Holandia jest ojczyzną olbrzymów.

U nielicznej grupy karłów przy-

na ich karłowatego wzrostu są choroby gruźlicy tarczycowego, u większości zaś przyczynę stanowią dziedziczne braki rodziców. Niektórzy z nich żyją nawet do lat 90, a sekcja zwłok ich nie daje w gruncie rzeczy pewnych podstaw do określenia przyczyny ich małego wzrostu. Częstośćkarci twierdzą, że karły pod każdym, także pod względem seksualnym, pozostają przez całe życie dziećmi, nie jest to jednak prawda. Żyją oni przeważnie takim samym życiem erotycznym jak normalni ludzie. Jakkolwiek karły pici żeńskiej dopiero w 20 roku życia dochodzą do dojrzałości, to jednak żeńskie przedstawicielki tego typu są niemniej skłonne do miłości, aniżeli ich siostrzyczki wyższego wzrostu. Nie różnią się także karły od normalnych ludzi swymi cnotami i namiętnościami. Są wśród nich grzesznicy i święci, asceci i birbanci, cnotliwe lilje i kokieterijne róże

Zawieranie małżeństw wśród karłów nie należy do rzadkości i nie są to bynajmniej małżeństwa pozorne.

Jeżeli karzeł żeni się z kobietą normalnego wzrostu, to dzieci będą miały wzrost normalny. Tak np. słynny karzeł Ulps ożenił się w 30 roku życia z kobietą, posiadającą wzrost normalny i dała mu ona dwoje normalnych dzieci, syna, który został doktorem chemii i córkę. Karzeł ten przed kilkoma laty stracił żonę i obecnie jako 63 letni starzec myśli o ożenieniu się z 19 letnią panną.

Należy stwierdzić jeszcze jedną rzecz ogołowi nieznaną, a mianowicie, że wprawdzie karły są w swym rozwoju fizycznym powstrzymane, ale ich rozwój umysłowy jest normalny.

Do najurodzivszych kobiet karlic należą 18 letnia Szwedka, nie mająca 70 centymetrów wysokości, a waga 7 klg. Dziewczę to pracuje tak jak każda dziecyczna w jej wieku. Zazwyczaj karły odznaczają się wesołością i doberman sercem i cieszą się ze swego istnienia.

**Odpowiedzi od Redakcji**  
**Pani M.** Nadesłany wierszyk, zczynający się od słów: „W sali dzisiejszej Muzy na krześle swem skulony siedzi redaktor prasie w bogdanie zapalony”... — pomimo specyficznych walorów nie nadaje się do druku, bowiem oryginalny temat „siedzenia na krześle” może wzruszyć jedynie „siedzącego”. A cóż to może obchodzić szerszy ogół czytelników?!

**Kapy Pluszowe**  
znanej marki J. Fijała  
na spłaty miesięczne  
i za gotówkę. -- --  
Po najniższych cenach  
sprzedaje firma  
**I. Rząsińskiego**  
II Aleja 29. Tel. 3-18.

**Lekarz-Dentysta**  
**MICHAŁ GREJNIEC**  
ul. Fanay Marji (I Aleja) Nr. 19  
Telefon 14 250.  
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wiecz.  
Dla członk. Kasz Chorych, Urszgn. Państw.  
oraz niesamotnych cenę załoga.

E. M. Dell.

## Szlakiem Orła

Przeład z angielskiego H. J. P.

I w nadmiarze uradowania omal nie fiknęła kozła w tył, lecz gwałtownym wysiękiem odzyskała równowagę. — Cieszysz się, Muriel? Cieszysz się? — wołała dalej. — Ja się nie posiadam z radości.

— Ale Muriel jakoś nie spieszyła się z odpowiedzią, zajęta swym wierzchołcem, który, niewiadomo czemu, zaczął się niepokoić. Dopiero Grange po chwili łowem wahaniu, zażądał bliższych szczegółów:

— Dlaczego wraca? Czy chory?

— Olga skinęła głową.

— Tak; nie może tam zostać przez lato. To z przyczyny tej rany. Za nie chciał wracać. Ale musi. Już pewno wyjechał.

— Ej, nie — wtrącił Jimmy. — Pisał, że dopiero w końcu marca. Ojczus powiada, że nie będzie mógł być tu wcześniej, niż w drugiej połowie kwietnia.

— To i cóż! Albo to długo — odparła Olga — w porównaniu z tem, że go nie było całe trzy lata? Mogli też byli dać mu Krzyż. Kapitanie Grange, czemu mu nie dali Krzyża?

Grange nie wiedział, co na to odpowiedzieć. Poradził jej, żeby się go spytała przy sposobności. Zachowanie się Muriel uderzyło go, a gdy ta nagle pod

niosła szpicrutę i wypuściła konia wskoła, dał ostrogę swojemu i pocwałował za nią.

Muriel minęła bramę galopem, słysząc jednak Ralla za sobą, z wolnitym biegiem i czas jakiś jechali obok siebie stępem w milczeniu.

Ale Ralf był zaniepokojony. Profil Muriel miał ten sam wyraz kamiennej martwoży, jaki Grange zauważył w dzień swego przyjazdu i który, w myślach jego kojarzył się z jej ucieczką z Wara. Mimo to, gdy po pewnej chwili prze mówiła do niego, głos jej był zupełnie spokojny i widocznym było, że nie chce, aby Grange czynił jakies uwagi nad tem, co się w niej działo mogło.

Rozmawiając o obojętnych rzeczach, zawrócili znowa ku domowi i rozstali się u wejścia.

XXI.

Daisy przyjęła wiadomość o spodziewanym powrocie Nicka z wielkiem zadowoleniem.

— Wiedziałam, że jeżeli jest mądry, to niedługo wróci — rzekła do Ralfa, który jej tę nowinę zwiastował.

— Ale gdy Grange zapytał, co pod tem rozumie, nie chciała mu powiedzieć.

— Nie, Ralfie, nie mogę — odrzekła. — Obiecałam Muriel, że nigdy o tem mówić nie będę. Ona jest bardzo drażliwą pod tym względem.

Grange nie nalegał więcej. Nie leżało to w jego naturze. Tylko jego piękna twarz przybrała wyraz głębokiego niezadowolenia. Ale Daisy nie zwróciła na

to uwagi. Macek jej tak wciąż słabował w ostatnich czasach, że wszystkie jej myśli były nim wyłącznie zaprzątnięte. To też i tego nawet nie spostrzegła, że Muriel nie prawie nie jadła i nie mówiła przy obiedzie.

Grange za to zauważył i jedno i drugie, i niezadowolenie jego wzrosło. Gdy Daisy poszła na górę do dziecka, on zaraz udał się za Muriel do saloniku. — Zastal ją stojącą przy oknie, ale choć musiała słyszeć, że wszędzie nie odewała się i nie odwróciła głowy.

Grange zamknął drzwi za sobą i, zbliżywszy się, stanął obok Muriel. Twarz jego miała wyraz niezwykłej stanowczości, który czynił ją niemal pojępną. Na dworzce wiatr ustał; niebo usiane było gwiazdami.

Po krótkim milczeniu Muriel spuściła roletę i spojrzała na Ralfa. Było coś pyającego w jej wzroku.

— Może pójdziemy do ogrodu? — rzekła. — Czy mam pójść?

Zgodził się natychmiast.

— Ale pani potrzebujesz okrycia — rzekł. — Czy mam pójść po nie?

— Dziękuję. Wezmę cokolwiek. Tu gdzieś leży płaszcz Daisy.

Wyszła szybko z pokoju, jak gdyby pragnąc wy dostać się co prędzej na otwartą przestrzeń. — Grange poszedł za nią w milczeniu. Wbrew swojemu zwyczajowi nie palił.

Zaczęli iść znowa wąską ścieżką pomiędzy nagimi jeszrze klombami. Noc była przedudna. W pewnej chwili zaleciał ich lekki zapach fijołkowy.

Doszli tak do furtki, [widoczę] na łękę doktora, i tu, jakby za niemym porozumieniem, stanęli. Głęboka cisza pano wala dokoła. I znow z wilgotnej ziemi wionęła ku nim magiczna fijołkowa woń.

Muriel oparła obie ręce o furtkę i parzyła przed siebie.

— Nie zdawałam sobie do tej pory sprawy z tego, jak bardzo polubiłam tę stronę — rzekła nagle stłumionym głosem. — To dziwne. Byłam tu naprawdę szczęśliwą i nie wiedziałam o tem.

— Ale dziś nie jesteś pani szczęśliwą — rzekł Grange.

— Nie próbowała zaprzeczyć mu.

— Jestem zmęczona — rzekła.

— Nie sądzę, żeby to było wszystko — odparł ze spokojnym przeświadczeniem.

Zwróciła się ku niemu, ale nie rzekła nic, choć widocznym było, że czekał na odpowiedź.

I znow nastąpiło milczenie. Ale Grange, pomimo całej swej nieśmiałości, nie zraził się tym razem.

— Miss Roscoe — przemówił z pewną trudnością, — pamiętasz pani, żeś mi przyrzekła uważać mnie za przyjaciela?

Zwróciła się kątemku ku niemu, i Grange ujrzał jej twarzyczkę w niepewnym świetle gwiazd. Wydała mu się bardzo blada.

— Pamiętajam — odrzekła z prostotą.

W jednej chwili zakłopotanie Ralfa zniknęło bez śladu. Uczuł pewny grunt pod nogami. Pochylił się ku niej.

(d. c. n.)

## Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji Nr. 27.

Program od środy 1-go do soboty 4-go kwietnia 1925 roku.

Program 2-godzinny. Ostatni seans o godz. 9-ej wiecz. Szczegóły w afiszach i programach.

Pomimo bardzo wysokiej dzierzawy obrazu, aby uprzyściwić wszystkim obejrze nie tego arcywspaniałego filmu — ceny miejsc popularne: Krzesło 1 zł. Łoże 1 zł. 50 gr. i 2 zł. (razem z podatkiem).

Dziś Wielki, potężny dramat wystawowy, erotyczny i sensacyjny, słynnej wytwórni „PASQUALI” w Rzymie

# MOST WESTCHNIENIEN (IL PONTE DEI SOSPIRI)

Wielka tragedia w 4 serjach i 24 aktach. — Według słynnej powieści Micaeli Zevacco.

DZIS!!!

Serja 1-sza i 2-ga!

DZIS!!!

## PRZEZ PALACE I WIĘZIENIA WENECJI

Dramat w 12 wielkich aktach. Osoby główne: W roli Kurtyzany Imperji Antonina Caldevari, Leonory, narzeczonej Rolanda Carlina White, Rolanda, syna doży Luojano Albertini.

Niezwykłe dzieło pięknej Kurtyzany Imperji i jej córki. — W orszepchu i blasku pałacu Dożów. — Wzięcia, tortury i lochy. — Most westchnień, ostatnia droga szkaściów. — Kula i Bandiera. — Krwawa Maszka. — Pietro Aretino, autor pikantnej powieści „Swawole kobiet zamężnych”.

Przepiękne zdjęcia Wenecji

Oszaliamająca wystawa.

## Kino-Teatr „NOWY”

ulica Panny Marji Nr. 43.

Program od poniedziałku 30 Marca do soboty 4 kwietnia 1924 roku (włącznie)

Wielka sensacja doby obecnej! Dziś Premiera! Gwiazda wszystkich ekranów świata POLA NEGRI jako apaszka i wytworna dama w filmie

# CZARNA LU

(Na paryskim bruku)

w dramacie powojennym w 7 aktach. Przeróbka Freda Jacksona podług słynnej sztuki „Monhomme” Andree Picarda w roli wytwornej da i Fr. Carco. Pasażerka Pola Negri my stolicy Paryża! słynna artystka w filmie tym zaczęła wszystkie dotychczasowe swe kreacje — ekspresja swej gry i siła kontrastów. W roli apasza Fernanda — znakomity Charles de Roche. Epizody Wielkiej Wojny Światowej. Salony i zauki Paryża. Spelunka apaszów — słynne Café Boule. Sensacyjny temat zyciowy. Przepych wystawy i przepych gry aktorskiej.

UWAGA! Paszport i bilety ulgowe ważne tylko w środę i czwartek 2 kwietnia. Dla uniknięcia natłoku prosimy o przybyw. na wcześniejsze seanse.

Z powodu wybitnie kosztownej dzierzawy filmu ceny miejsc nieco podwyż. Krzesło 1 zł. 50 gr. łoża 2 zł. Początek ostatniego seansu ze względu na długość obrazu o godzinie 9.50 wieczorem.

## Teatr „Nowości”

w Częstochowie

Od dziś do niedzieli 5 kwietnia włącznie.

Ostatni seans o godz. 9 m. 30.

Wielka prawdziwa sensacja!

Wielki film amerykański sensacyjno-awanturniczy z niewidzianymi dotychczas trickami z życia opryszczków wielkomejskich w 4-ch serjach p. t.

## BANDERA TRUPIEJ CZASZKI w 10-ciu aktach.

Początek w dni powszednie o godz. 5, w soboty o 4, w niedziele o 3 po południu.

## Kapitan Kidd

Wświetlany będzie po 2 serje razem serja I i serja II p. t.

## Eddie Polo.

W roli głównej dawno niewidziany i oczekiwany ulubieniec publiczności słynny i bohaterki

## Maszynista Litograficzny

UZDOLNIONY W SWOIM FACHU  
POTRZEBNY  
NA STAŁĄ KONDYCJĘ  
do poważnych ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH  
NA WYJAZD.

Oferty z podaniem warunków pod „S. W.” do Adm. niniejszego pisma.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

## Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.

3-go kwietnia r. b.

Dr. Granwald Kościuski 17.

4-go kwietnia r. b.

Dr. Kędziński ul. Piłsudskiego 5.

Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

3-go kwietnia r. b.

Dr. Rousseau Szpital Wojskowy

4-go kwietnia r. b.

Dr. Secomski Szpital Wojskowy.

Nowy rower „Wander” sprzedam Wład. Zielenka 60 Jom Krajewskiego, |

Zginęła Ks. wojkowska wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Jan Jezimow 1 60 zł. gotówką

## WALIZKI

Z ORYGINALNEJ WOLNODROZOWANEJ FIBRY

POLECA

## „FIBROPOL”

Częstochowska Fabryka Wyrobów Fibrowych

Spółka z ogr. odp.

Częstochowa, Ogrodowa Nr. 2.

Kredens

3 pokoje

6 kraszel wypłatanych i stół do rozsuwania sprzedam ul. Piłsudskiego Nr. 11 dozorca

## KASZEL chrype. dźszność usuwają oryginalne „Pastylki Belgijskie”

(z marką kogut) a la Valda bez gummy. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Zginęła

książka Pow. Kasy Chorych na imię Stanisława Janczyk.

Zgubiono

legitymację wypłat na sumę 5 zł. wydatk. na imię Koleszkowski.

Zgubiono

legitymację wypłat. na nazwisko Juliana Kuzniewskiego por. 82 p. z. znalazłog uprasza się o oddanie do Komendy Placu Częstochowa

Cementu

świeży transport nadse. Ceny przystępne. II Aleja 78 w podwórzu.

Stenotypistka

biegle pisząca na maszynie, znająca język francuski, potrzebna na stałe do kantoru fabrycznego. Oferty wraz z kopiami świadectw składać do Adm. ministracji „Gońca” pod X. V. Z.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Oddito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.